

ks. dr Leszek Poleszak SCJ

WYNAGRODZENIE W PRZEKAZIE
ŚWIĘTEJ Z PARAY-LE-MONIAL,
ŚW. KLAUDIUSZA
DE LA COLOMBIÈRE'A
I O. LEONA JANA DEHONA

Wprowadzenie

Pojęcie wynagrodzenia na przestrzeni dziejów Kościoła przechodziło swoją systematyczną ewolucję. Ponadczasowym i wciąż żywym obrazem ukazującym skutki ludzkiego grzechu, jest umęczone ciało Jezusa Chrystusa, który będąc solidarny z grzeszną ludzkością, przyjmując ciało: „podobne do ciała grzesznego” (por. Rz 8,3), w swojej bezinteresownej miłości podejmuje się dzieła wynagrodzenia. Dzięki modlitwie i ofierze z samego siebie, sam staje się prawdziwą *ekspiacją* za grzechy ludzi, jednocząc ich z Ojcem. On jest jedynym w sensie ścisłym Wynagrodzicielem, który wielkiemu ciężarowi zła istniejącego w świecie, przeciwstawia wagę nieskończonej miłości¹.

Wynagrodzenie Jezusa zawiera w sobie rzeczywistość daru miłości, którą sam jest miłowany przez Ojca, a otrzymując od Niego dar miłości, składa siebie

w ofierze za wszystkich ludzi. Ukazuje w ten sposób swoje „ubóstwo istnienia”, które podkreśla w słowach: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11,29). Ubóstwo to objawia się właśnie w synowskim zdaniu się na Boga, w radości z bycia przez Niego kochanym i w przyjęciu tej miłości².

Pismo Święte mówi nam o jeszcze jednym wymiarze wynagrodzenia. Podkreśla ono, że sama niewysłowna miłość Ojca, która objawia się w Jezusie Chrystusie w Duchu Świętym, poprzez Jego wcielenie, mękę, śmierć, przebicie boku i uwielbienie, jest w swej istocie miłością wynagradzającą. Możemy to odczytać choćby w słowach: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17). Albo też: „On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4,10)³.

W tej perspektywie dochodzimy do jednego z fundamentalnych pojęć w definiowaniu terminu „wynagrodzenie”, które ojcowie Kościoła określali słowem *redamatio*, czyli odwzajemnienie miłości. Musimy też przyznać, że nie można byłoby zrozumieć właściwie wynagrodzenia, gdybyśmy go nie odnieśli właśnie do tej odpowiedzi na miłość, która sprawia, że w sytuacji jej braku lub też oziębłości czy niewdzięczności, dochodzi do jej odwzajemnienia poprzez „większą miłość”.

Pojęcie *redamatio* ma także korzenie biblijne. Wystarczy przypomnieć słowa Psalmu 116: „Cóż oddam

Panu za wszystko, co mi wyświadczył?” (Ps 116,12; por. Ps 116,5-8), albo też przypomnieć sobie nakaz Boga: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będiesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,4-5).

Bóg skłania człowieka do odwzajemnienia miłości. W samych Ewangeliach możemy odnaleźć wiele spotkań Jezusa z ludźmi, w których obserwujemy wzajemną wymianę miłości. Tym, który jest jej inicjatorem, jest zawsze Bóg. „Bóg pierwszy nas umiłował” (por. 1 J 4,10). Odpowiadając na Jego miłość, człowiek zaczyna kochać, odwzajemniać ją, zaczyna miłować Tego, który pierwszy go umiłował i samego siebie wydał za niego (por. Ga 2,20). W *redamatio* istnieje więc wzajemna wymiana miłości, której zawsze towarzyszą bezinteresowność, darmowość i dyspozycyjność⁴.

W niniejszym opracowaniu zajmimy się trzema postaciami, które znacząco wpisały się w promowanie kultu Najświętszego Serca Jezusowego, którego jednym z zasadniczych wymiarów jest właśnie wynagrodzenie. Pierwszą z nich jest św. Małgorzata Maria Alacoque, francuska zakonniczka z Zakonu Sióstr Nawiedzenia NMP (wizytek) – znana przede wszystkim z tego, że otrzymała objawienia Najświętszego Serca Jezusowego; następnie jej spowiednik i kierownik duchowy św. Klaudiusz de la Colombière – jezuita oraz czcigodny sługa Boży o. Leon Jan Dehon – założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (Księża Sercanie).

1. Wynagrodzenie w ujęciu św. Małgorzaty Marii Alacoque

Święta Małgorzata Maria Alacoque kształtuje swoje pojęcie wynagrodzenia przede wszystkim dzięki objawieniom Najświętszego Serca Jezusowego, jakie otrzymuje w klasztorze w Paray-le-Monial w latach 1673-1689. Wśród nich należy wyróżnić szczególnie tzw. cztery wielkie objawienia mające aspekt społeczno-eklezyjalny i określające naturę, cel oraz praktyki kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Drugim elementem kształtującym ideę wynagrodzenia jest cały kontekst historyczny i duchowy epoki, w jakiej przyszło jej żyć, ze szczególnym odniesieniem do relacji człowieka do Boga.

1.1. Kontekst historyczny i duchowy wynagrodzenia u św. Małgorzaty Marii Alacoque

Aby zrozumieć w pełni, na czym polega idea wynagrodzenia, jaką posiada św. Małgorzata Maria Alacoque, musimy najpierw uchwycić kontekst historyczny i duchowy, w jakim to pojęcie dojrzewało. Choć, jak już widzieliśmy wyżej, źródła wynagrodzenia tkwią w Biblii, rozwiniętej następnie w tekstach ojców Kościoła, jednak współczesne rozumienie tego słowa zależy w znacznej mierze od słownika kategorii pokutno-kanonicznej prawa rzymskiego, które spokrewnione jest z terminem *satisfactio* wskazującym na związek dobrowolnej zgody, która pozwala na zadośćuczynienie za wyrządzone zło poprzez gest wykonany przez niewypłacalnego dłużnika⁵. O takim przypadku mówi

ewangeliczna przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18,25-27). Mówimy więc tutaj o „wystarczającym zadowoleniu/czynieniu” osoby pokrzywdzonej w swoich dobrach czy honorze, poprzez zapłacenie ustalonej kary narzuconej przez sędziego. Już w średniowieczu sankcję tę, jeśli nie miała ona wymiaru pieniężnego, nazywano *amende honorable*⁶.

Od XV wieku termin „zadośćuczynienie” zostaje zmarginalizowany poprzez wypierający go termin „wynagrodzenie”, który jednocześnie jest coraz częściej składnikiem języka prawniczego. Nowożytne znaczenie słowa „wynagrodzenie” jest więc skutkiem swoistej ewolucji semantycznej, której początek wywodzi się z łacińskiego *satisfactio*. W procesie tym swoją rolę odegrało także słowo *reparatio*, ze swoim patrystycznym i scholastycznym znaczeniem, posiadającym głęboką inspirację biblijną. Dzisiaj już widzimy, że słowo „wynagrodzenie” posiada autonomiczną treść, która – można powiedzieć – została utrwalona dzięki encyklice Piusa XI *Miserentissimus Redemptor*. Tekst ten przynosi porównanie wynagrodzenia i zadośćuczynienia, odchodząc od łączenia „wynagrodzenia” z ideą pokuty⁷.

1.2. Szczególne objawienie miłości

Wraz z objawieniami Najświętszego Serca Jezusa, jakie otrzymuje św. Małgorzata Maria Alacoque, zmienia się dotychczasowe rozumienie wynagrodzenia. Sam Jezus, skarżąc się na brak miłości ze strony ludzi, potwierdza, że wynagrodzenie jest przede wszystkim odwzajemnieniem miłości, którą pała Jego Boskie

Serce. 27 grudnia 1673 roku ukazał świętej swoje Serce, odkrywając jednocześnie zamiar, by to przez jej świadectwo, objawiła się przeogromna miłość Boga do człowieka. „Moje Boskie Serce goreje tak wielką miłością ku ludziom, a zwłaszcza ku tobie, że nie może już powstrzymać w sobie płomieni tej gorącej miłości. Musi je rozlać za twoim pośrednictwem i ukazać ją ludziom, by ich ubogacić drogocennymi skarbami, które ci odsłaniam, a które zawierają łaski uświęcające i zbawienne, konieczne, by ich wydobyć z przepaści niegodności i nieumiejętności, ażeby wszystko było wykonane przeze mnie”⁸.

1.3. Komunia pierwszopiątkowa i godzina święta

Skarżąc się na obojętność i niewdzięczność wielu ludzi, zwłaszcza dusz przez Niego wybranych, Jezus ponownie stwierdza, że odrobina odwzajemnienia miłości ze strony człowieka, ma dla Niego taką wartość, że gotów by On raz jeszcze wziąć na siebie cały ciężar męki⁹. Żąda ponadto od św. Małgorzaty Marii wynagrodzenia: „Ale ty przynajmniej spraw Mi tę radość i wynagradzaj mi ich niewdzięczność, o ile to uczynić zdołasz”¹⁰. Ukazuje jej swoje Serce jako źródło wynagrodzenia i miłości. Odtąd On sam chce być jej mocą i wskazuje na praktyki wynagradzające: częstą Komunię Świętą – zgodnie z posłuszeństwem zakonnym (przyjmowaną zwłaszcza w pierwsze piątki każdego miesiąca) oraz godzinę świętą odprawianą w nocy, w czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca¹¹.

1.4. Wynagrodzenie, jakiego żąda Jezus

Wynagrodzenie, jakiego domaga się Jezus w objawieniach danych św. Małgorzacie Marii Alacoque, w swojej istocie polega przede wszystkim na włączeniu się w wynagrodzenie samego Syna Bożego. Święta Małgorzata doskonale zdaje sobie sprawę z własnej grzeszności i z grzeszności wszystkich ludzi. Wie, że musi prosić Jezusa o miłosierdzie dla wszystkich grzeszników. Pragnie jednak odważemnić Mu brak miłości, który tak mocno rani Jego Serce. Chce odpowiedzieć miłością, której Ojciec oczekuje od każdego ze swoich dzieci. Dlatego ofiaruje Mu doskonałe wynagrodzenie Jego Syna, który siebie samego złożył Ojcu na ofiarę zadośćuczynienia i prześlągania za nasze grzechy¹².

Jezus daje poznać św. Małgorzacie Marii złość ludzkiego grzechu i odrzucenia miłości Boga. Ukazując się jej jako surowy Sędzia, daje jednocześnie do zrozumienia, że każda wierność Jego woli i Jego miłości, zlewa na ludzi zdroje łask, w których On okazuje swoje miłosierdzie. W Roku Jubileuszowym 1675, Jezus objawia swojej służebnicy to, o co powinna prosić Boga w swoich modlitwach. Zwraca uwagę na trzy rzeczy, które dotyczą dzieła wynagrodzenia: zachęca, by prosić o skuteczność zadośćuczynienia, jakie złożył Syn Boży na krzyżu dla wszystkich ludzi; by ofiarować Ojcu miłość Jego Syna oraz ofiarować Jego uległość w doskonałym pełnieniu woli Ojca¹³.

1.5. Święto Najświętszego Serca jako dzień wynagrodzenia

Jezus żąda ponadto ustanowienia święta Najświętszego Serca, jako dnia wynagrodzenia Mu za zniewagi wyrządzone w Najświętszym Sakramencie. W jednym z tak zwanych wielkich objawień wyjawia jej ból swojego Serca z powodu niewdzięczności, świętokradztwa, oziębłości i pogardy wielu dusz, zwłaszcza zaś tych przez Niego szczególnie umiłowanych. Pragnie, by w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała zostało ustanowione święto ku czci Jego Najświętszego Serca, w którym wierni mogliby składać Mu akty wynagrodzenia poprzez publiczne wyznanie win, naprawiając w ten sposób zło wyrządzone Synowi Bożemu w Najświętszym Sakramencie¹⁴.

1.6. Wynagrodzenie za grzeszników

Ważnym elementem wynagrodzenia, jakiego domaga się Jezus jest wynagrodzenie za grzeszników. W jednym z objawień prosi św. Małgorzatę Marię o przyjęcie na siebie cierpień za osoby zagrożone odrzuceniem ze strony Boga z powodu ich grzechów. Święta pozytywnie odpowiada na Jego prośbę, czego skutkiem są niewyobrażalne cierpienia duchowe i gwałtowne pokusy, które ją odtąd nawiedzają¹⁵. Ostatecznie Bóg w swoim miłosierdziu przychodzi jej z pomocą i ją podtrzymuje. Święta Małgorzata Maria Alacoque zawsze chętnie podejmuje się ofiary za zbawienie grzeszników. Jako największy skarb ofiaruje Bogu za cierpią-

cych grzeszników zasługi Najświętszego Serca Pana Jezusa¹⁶.

W podobnym duchu wynagrodzenia za grzechy pychy i wyniosłości święta przyjmuje od Jezusa koronę cierniową, z którą związane są ciężkie cierpienia, jakie Jezus znosił na drzewie krzyża. Owocem tego wynagrodzenia jest także wiele pociech duchowych, którymi ją Bóg obdarza¹⁷.

Wynagrodzenie zastępcze jest charakterystyczną cechą rozwoju duchowego Małgorzaty Marii. Chętnie podejmuje się wynagrodzenia Bogu zwłaszcza przez ofiarowanie cierpienia. Ma świadomość zła grzechów i brzydzi się nimi. Dźwiga krzyż z Jezusem, by dokonać dzieła zadośćuczynienia. Woli cierpieć nieskończone męki, byle tylko nigdy nie oddalić się od Boga¹⁸.

2. Idea wynagrodzenia w pismach św. Klaudiusza de la Colombière'a

Ojciec Klaudiusz de la Colombière odgrywa w życiu św. Małgorzaty Marii Alacoque, a także w rozwoju kultu Najświętszego Serca Jezusowego rolę wyjątkową. Jako kierownik duchowy świętej został jej dany za powiernika i przewodnika. Zna on dobrze duchowość szkoły francuskiej, a także pisma św. Franciszka Salezego. W sposób zasadniczy ułatwia mu to wejście w głębię duchowości Najświętszego Serca Jezusowego. Lubi rozważać o miłości Jezusa, którą szczególnie rozpoznaje w medytacjach o męce Zbawiciela. Miłość Chrystusa przenika go, a Jego ogromne cierpienie wzbudza w nim zdumienie. W rozmowie we-

wewnętrznej z Jezusem zapytuje Go o to, czy Jego miłość nie jest za wielka. Jezus odpowiada mu, że Jego miłość przekracza znacznie to, co jest konieczne do zadośćuczynienia za ludzkie grzechy i zgładzenia mąk piekielnych jako skutku za nie. Jest jednak zbyt mała, by poruszyć jego własne serce i tchnąć w nie uczucie wdzięczności¹⁹. To doświadczenie przeobfitej miłości Zbawcy zaowocuje w św. Klaudiuszu pragnieniem wynagrodzenia Najświętszemu Sercu oraz odpowiedzi na Jego miłość własną miłością.

2.1. Wpływ św. Małgorzaty Marii Alacoque na św. Klaudiusza de la Colombière'a

Święty Klaudiusz de la Colombière uważany jest przez św. Małgorzatę Marię za apostoła Serca Jezusowego. Ma ona do niego ogromny szacunek i jest przekonana o tym, że jest wysłannikiem Boga, który ma jej pomóc w odczytaniu Jego zamiarów. Po śmierci św. Klaudiusza, która nastąpiła zaledwie siedem lat po wielkim objawieniu Najświętszego Serca Małgorzacie Marii w czerwcu 1675 roku, podkreśla jego wpływ na rozwój dzieła rozszerzania czci Bożego Serca, nazywając go wysłannikiem Boga²⁰.

W pismach obojga świętych możemy zauważyć, jak bardzo duchowość Serca Jezusowego kształtuje ich życie, które zgodnie z zamiarem Boga, zostaje odtąd ukierunkowane na krzewienie Jego miłości do każdego człowieka. Tym, czego Jezus żąda od obojga jest odwzajemnienie miłości, która często jest przez człowieka odrzucana i wzgardzona²¹.

2.2. Praktyka wynagrodzenia według św. Klaudiusza

Idea wynagrodzenia rodzi się w sercu św. Klaudiusza zanim jeszcze spotyka św. Małgorzatę Marię Alacoque. Jest ona wynikiem jego osobistego doświadczenia wiary i zjednoczenia z Jezusem. Podczas rekolekcji przed trzecią probacją, nim jeszcze usłyszał o objawieniach Serca Jezusowego Małgorzacie Marii, na kilka miesięcy przed udaniem się do Paray-le-Monial, Klaudiusz de la Colombière układa modlitwę, w której wyraża chęć wynagrodzenia Bogu za grzechy, poprzez ofiarę swojego życia: „Jak wielkich łask swojego miłosierdzia udzielasz mi, Boże majestatu! Kimże jestem, że raczysz przyjmować ofiarę mego serca! Odtąd będzie ono należało już tylko do Ciebie. Nikt inny nie będzie miał do niego dostępu. Nikt prócz Ciebie na to nie zasługuje. Bądź mi więc, umiłowany Jezu, ojcem, przyjacielem, nauczycielem, wszystkim! Gdy Ty pragniesz cieszyć się moim sercem, czyż mógłbym nie pragnąć tego samego w zamian? Odtąd chcę żyć już tylko dla Ciebie. Jeśli to możliwe, żyć jak najdłużej, aby jak najwięcej cierpieć... Przyjmij więc, umiłowany Zbawicielu wszystkich ludzi, tę ofiarę, którą składa Ci najniewdzięczniejszy z nich, dla prześlągnięcia za wszystkie zniewagi, jakimi Cię dotąd obraził”²².

Święty Klaudiusz doskonale wie, że prawdziwym Wynagrodzicielem jest sam Jezus. Jego męka i śmierć krzyżowa stanowią wynagradzającą ofiarę, którą Syn Boży składa Ojcu za zbawienie każdego człowieka. Jest przepojony wielką wdzięcznością, którą wyraża

przede wszystkim w pobożności eucharystycznej. To tutaj Eucharystyczne Serce Jezusa nieustannie ofiarowuje się Ojcu jako Hostia żywa, składając Mu dar doskonałego wynagrodzenia. „Panie, oto co od Ciebie otrzymałem. Ale Ty spójrz na tę Hostię, Ciało Boga, na drogocenną krew, na tę uwielbioną ofiarę: z nią właśnie zwracam się ku Tobie za tak wiele otrzymanych dobrodziejstw. Mogę się jedynie domyślać, jak drogo zostały okupione tym wspaniałym darem. Ja sam bowiem coś mógłbym dać Tobie w zamian, mój uwielbiony Nauczycielu, Tobie, który tak szczerze dałeś mi poznać wszystkie dobrodziejstwa Twojego Ojca, pozwoliłeś odpokutować wszystkie moje grzechy?”²³.

Pragnienie włączenia się w dzieło wynagrodzenia Jezusa w doświadczeniu duchowym Klaudiusza łączy się z głęboką pokorą i świadomością grzeszności. Rozważając zdradę Judasza dochodzi do ważnych spostrzeżeń na temat grzechu i ułomności człowieka, którym na przeciw wychodzi moc Boża²⁴. Ma świadomość własnej gorliwości i miłości, ale wciąż zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, które wprowadza miłość własna. Prosi więc Pana, by go oczyszczał i pozwolił bardziej zaangażować się w dzieło nawrócenia i zbawiania dusz²⁵. Dla niego nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa nie wymaga jakichś specjalnych praktyk duchowych. Koncentruje się przede wszystkim na tym, o co Jezus prosił św. Małgorzatę Marię Alacoque, zachęca do Komunii Świętej i adoracji wynagradzającej, do odwzajemnienia miłości, gorliwego rozwoju cnót i życia w zjednoczeniu z Bogiem²⁶.

2.2.1. Odwzajemnienie miłości

Postacią, która fascynuje św. Klaudiusza, jest umiłowany uczeń Jezusa. Jak św. Jan Apostoł pragnie stać u stóp krzyża Jezusa, by w momencie przebicia boku Jezusa wszystkim ludziom ukazywać tabernakulum gorejącego miłosierdzia. Chce ofiarować Zbawicielowi swoją czystą miłość i niepodzielne serce. Jest przekonany, że tylko wówczas Jezus wypełni jego serce swoją własną miłością. Pragnie być mieszkaniem dla Jezusa, w którym On uczyni sobie raj na ziemi²⁷.

Wrażliwość Klaudiusza ujawnia się zwłaszcza w reakcji na skargi Jezusa, które przekazała mu św. Małgorzata Maria Alacoque. Zamiast pogardy i obojętności, pragnie złożyć Jezusowi dar swojej wierności, czystego serca, miłości i gorliwości²⁸. Zdaje sobie sprawę z tego, że tylko w ten sposób zadośćuczyni za obelgi i niewierność ludzi, których Jezus doświadcza każdego dnia. Prosi Chrystusa, aby dał mu swoje Serce, by strawił go ogień Bożej miłości. „Boże mój, daj nam inne serca, czułe i wrażliwe, które nie byłyby z marmuru czy brązu. Potrzebujemy Twojego Serca. Przyjdź, umiłowane Serce Jezusa. Przyjdź i zamieszkaj w mej piersi. Rozpal w niej miłość, która pomoże mi lepiej wypełniać obowiązki względem miłości Boga. Ukochaj we mnie Jezusa, tak jak umiłowałeś mnie w Nim. Spraw, abym żył tylko w Nim i tylko dla Niego, abym na zawsze mógł z Nim przebywać w niebie”²⁹.

2.2.2. Gorliwość w zdobywaniu dusz dla Najświętszego Serca Jezusowego

Święty Klaudiusz poświęca się w pełni dziełu propagowania kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Wyraża również gotowość uczynienia wszystkiego dla rozszerzenia kultu Bożego Serca³⁰. Ta jego gorliwość staje się z biegiem czasu jednym ze sposobów wynagrodzenia Sercu Bożemu za grzechy ludzi, co więcej – staje się także środkiem osobistego uświęcenia. W czasie rekolekcji odbytych w Londynie w 1677 roku stwierdza: „Wydaje mi się, że kocham życie właśnie w tym celu, kocham uświęcenie tylko dlatego, że jest ono wspaniałym środkiem dla zdobywania wielu serc dla Jezusa Chrystusa”³¹.

Z pism Klaudiusza wiemy, że dokonał aktu poświęcenia siebie Bożemu Sercu w intencji rozszerzenia się nabożeństwa ku Jego czci³². Motywem tego aktu było pragnienie uczczenia Serca Jezusowego oraz prześlągnięcia za wszelkie doznane przez Jezusa zniewagi i brak wdzięczności. Akt poświęcenia skłania go do wielkiej ufności, wyraża głęboką pokorę i pełne oddanie. W tej wyjątkowej modlitwie wyraża swoje pragnienie, by wejść w głębię Serca Jezusowego i dać się ogarnąć Jego Boskiej miłości. Akt poświęcenia posiada także silny aspekt wynagradzający za zniewagi, niewdzięczności i grzechy wobec Najświętszego Serca Jezusowego³³.

Tym, co pociąga go w Sercu Jezusa, są cnoty: żarliwa miłość do Ojca, której towarzyszą pokora i głęboki szacunek, niezwykła cierpliwość w prześladowaniach złączona ze skrucą i bólem z powodu grzechów,

które Jezus przyjął na siebie dla zbawienia ludzi oraz wrażliwość na nędzę człowieka i niezmienna miłość do każdego, bez względu na największe nawet grzechy. Święty Klaudiusz stale przypomina, że Serce Jezusa płonie miłością do każdego człowieka, cierpi z powodu doświadczanych zniewag, ale wciąż pragnie zlewać na ludzkość obfitość swoich łask, darząc ludzi swą wierną i bezinteresowną miłością. Pomimo tego, że ta miłość bywa odrzucana i wzgardzona, darzy nas swoim błogosławieństwem, pozostając dla każdego miejscem schronienia i ucieczki³⁴.

2.2.3. Praktyka miłosierdzia

Kolejnym ważnym elementem praktycznego zastosowania życia wynagrodzenia jest miłosierdzie okazywane innym ludziom. W jednym z listów, które św. Klaudiusz otrzymuje od świętej z Paray-le-Monial, znajduje radę, by posiadał współczującą łagodność dla grzeszników i nie uciekał się do gwałtowności, chyba, że zażąda tego sam Bóg. W ten sposób mogą oni doświadczyć prawdziwej miłości Serca Bożego i bez lęku wrócić do Niego.

Tym, co wyróżnia wynagrodzenie w praktyce św. Klaudiusza, jest jego aspekt społeczny. Często zwraca się do swych słuchaczy, zachęcając ich, by dzielili swoje współczucie wobec Serca Jezusowego, pomagając ubogim i potrzebującym pomocy, których mają wokół siebie. W jednym z rozważań na temat męki Pańskiej zachęca do stałej wrażliwości i szczodrości wobec ubogich, przestrzegając jednocześnie przed grzechem zaniedbania oraz niewrażliwości³⁵.

2.2.4. Odpuszczenie win i Komunia Święta wynagradzająca

Praktyka wynagrodzenia przejawia się u Klaudiusza także w świadomej decyzji przebaczenia win tym, którzy wobec niego zawinili. Pragnie w tym naśladować swojego Mistrza, który cierpliwość wobec grzeszników okazuje zwłaszcza w momencie największych cierpień. Jezus jest dla niego Mistrzem odpuszczania win. Prosi Jezusa, by wspierał go swoją łaską i modlitwą. Chce zjednoczyć się z Jego Sercem, by tam zatopić wszelką gorycz i niecierpliwość wobec innych ludzi. Podejmuje także świadomie pracę nad sobą, by wypracować w sobie stałość w znoszeniu cierpień i dźwiganiu codziennych krzyży, ze względu na miłość do Boga³⁶.

W praktyce kierownictwa duchowego staje się wielkim orędownikiem przyjmowania Komunii Świętej w duchu wynagrodzenia w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała. W swoich listach zachęca do wynagrodzenia za grzechy popełnione wobec Najświętszego Sakramentu, wskazując jednocześnie na prośbę Jezusa, z którą zwrócił się do swojej uczennicy, św. Małgorzaty Marii. W ten sposób przyczynia się również do rozpropagowania kultu Najświętszego Serca Jezusowego, który wówczas rozpoczyna zdobywać nowych gorliwych wyznawców³⁷.

3. Wynagrodzenie w pismach czcigodnego sługi Bożego o. Leona Jana Dehona

Założyciel Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego, czcigodny sługa Boży o. Leon Jan Dehon jest od początku zafascynowany ideą wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu. W jego pismach odnajdujemy również wpływ św. Małgorzaty Marii Alacoque. Założyciel wielokrotnie odwołuje się zwłaszcza do skarg Jezusa, przypominając, że Jego miłość nie jest miłowana, a niekiedy wręcz zostaje odrzucona i wzgardzona.

Ojciec Dehon pragnie ukształtować swoich synów duchowych na prawdziwych wynagrodzicieli – dusze oddane bez reszty miłości ofiarnej. Szczególnym tego przykładem może być porównanie dwóch tekstów – z pierwszych *Konstytucji* z 1881 oraz z 1885 roku. Oba zachowują zbieżność w istocie i treści dotyczącej określenia celu Instytutu, który przedstawiają jako troskę o chwałę Bożą przez specjalne nabożeństwo do Serca Jezusowego. Odnajdujemy w nich również te same praktyki kultu, które zostają ujęte w duchu miłości do Boga oraz wynagrodzenia³⁸. Oba teksty *Konstytucji* wymieniają święto Serca Jezusowego jako święto patronalne Zgromadzenia, które winno być obchodzone z uczuciami miłości i wdzięczności³⁹. Tym, co jest interesujące i stanowi jednocześnie pewną różnicę, jest odwołanie się do objawień prywatnych danych św. Małgorzacie Marii Alacoque. O ile pierwszy projekt wyraźnie odnosi się do nich w punkcie drugim, to tekst *Konstytucji* z 1885 roku czyni to z mniejszym naciskiem, a nawet pewną zmianą, która polega

na położeniu większego akcentu na objawienie publiczne, w świetle którego należy osądzać każde inne objawienie prywatne. Pozostaje jednak faktem niezaprzeczalnym, iż wydarzenia w Paray-le-Monial mają szczególny wpływ na duchowość o. Dehona oraz na kształt kultu Najświętszego Serca Jezusowego w założonym przez niego Zgromadzeniu⁴⁰.

3.1. Wynagrodzenie jako cel specjalny Zgromadzenia

Wynagrodzenie, które jest jednym z wymiarów kultu Najświętszego Serca Jezusowego, zostało przez o. Dehona uznane jako motyw powstania Instytutu i jego cel specjalny. Wśród praktycznych środków do osiągnięcia tego celu Założyciel wymienia Komunię Świętą i Mszę Świętą wynagradzającą, praktykę pierwszych piątków miesiąca, stałą adorację Najświętszego Sakramentu, medytację cnót wewnętrznych Serca Jezusowego, codzienne ofiarowanie się Sercu Bożemu, różne dzieła związane z posługą kapłańską oraz pomoc duchowieństwu⁴¹.

Duch miłości i wynagrodzenia jest charakterystyczną cechą wszystkich *Konstytucji* powstałych za życia o. Dehona, stanowi dziedzictwo Zgromadzenia oraz specyficzną interpretację kultu Najświętszego Serca Jezusowego⁴². Jak jednak Założyciel rozumie samo „wynagrodzenie”? Dla o. Dehona wynagrodzenie oznacza przede wszystkim zdanie się na Boga, przyjmowanie cierpień i znoszenie ich z cierpliwością oraz zjednoczenie z cierpieniami i śmiercią Jezusa dla zbawienia

świata. Solidarność z Jezusem w Jego oddaniu się Ojcu w Duchu Świętym jest dla niego wyraźnym potwierdzeniem włączenia się w dzieło wynagrodzenia Syna Bożego. Wynagrodzenie według niego polega bowiem najpierw na przedstawieniu Ojcu wynagrodzenia samego Syna Bożego, które dokonało się na krzyżu przez Jego krew. Wynagrodzenie to wypływa z miłości, której źródłem jest Serce Zbawiciela. Ojciec Dehon zauważa, że nie chodzi tutaj o same uczucia czy wrażenia, ale o odważne czyny cnót chrześcijańskich oraz o cierpliwość w doświadczeniach. Zjednoczenie z Sercem Jezusa sprawia, że miłość człowieka zostaje uzupełniona Jego miłością. „Z Serca Jezusa zaczerpnijmy tego cennego uzupełnienia miłości, która może Mu uczynić miłym nasze wynagrodzenie. Ofiarujmy przede wszystkim Najświętsze Serce Jezusa Jego Ojcu, jako żertwę wynagrodzenia i dodajmy do tego kroplę naszego ubogiego wynagrodzenia”⁴³.

3.2. Wynagrodzenie przez miłość

Ojciec Dehon pragnie, by jego uczniowie byli „prorokami miłości i sługami pojednania”⁴⁴, co stanowi szczególną formę realizacji dzieła wynagrodzenia w Zgromadzeniu. To wyjątkowe powołanie w Kościele odwołuje się w pierwszym rzędzie do przykazania miłości, które stanowi fundament odnowy świata i każdego człowieka. Droga miłości jest otwarta dla każdego człowieka i pozwala włączyć się w dzieło pojednania Jezusa Chrystusa, który uzdrawia ludzkość i pragnie zgromadzić ją w swoim Mistycznym Ciele. Posługa mi-

łości i pojednania wyraża istotę wynagrodzenia sercańskiego, które ma być przeżywane najpierw jako odpowiedź na miłość Jezusa (*redamatio*) i współpraca w Jego zbawczym dziele. W tej perspektywie staje się oczywiste, że początkiem wypełnienia tego powołania jest osobiste nawrócenie i oczyszczenie. Drugim jego wymiarem jest autentyczne świadectwo własnego życia. Tak realizowane powołanie staje się – według określenia Założyciela – prawdziwym „kultem miłości i wynagrodzenia, którego pragnie Serce Jezusa”⁴⁵.

W swoich pismach Założyciel wielokrotnie podkreśla, że źródłem wynagrodzenia jest miłość, a wszystkie dzieła wynagradzające podejmowane przez człowieka jawią się jako dzieła miłości. Uzewewnętrznieniem tego są również niektóre wyrażenia, których używa, takie jak „całkowita immolacja poprzez miłość”⁴⁶ czy „duch immolacji poprzez miłość, który określa charakter własny Stowarzyszenia”⁴⁷.

3.3. Zasadnicze elementy wynagrodzenia

W przekonaniu Założyciela, doświadczenie miłości Bożej, będącej źródłem wynagrodzenia, prowadzi człowieka do podjęcia powołania wynagradzającego, które najpierw wyraża się w przyjęciu tej miłości oraz otwarciu się na dar Ducha Świętego. Duch Miłości – Duch Święty zostaje przez o. Dehona określony jako ogień miłości, oczyszczający, rozpalający i spalający ofiarę wynagradzającą człowieka, podobnie jak „spalił” ofiarę Chrystusa na krzyżu, realizując dzieło Odkupienia, pojednania i wynagrodzenia. Założyciel

wyjaśnia, że „Serce naszego Pana od samego wciele-
nia stało się ołtarzem, na którym ogień Ducha Świę-
tego spalał Jego człowieczeństwo złączone unią hipo-
statyczną z Jego bóstwem. Ogień ten czynił z naszego
Pana kapłana i ofiarę, jedyną ofiarę i jedynego kapła-
na, zdolnego wynagrodzić Bogu cześć, jaka Mu się
należy”⁴⁸.

Przyjęcie miłości Bożej prowadzi człowieka do
wynagrodzenia zastępczego za braci, które wyraża się
w odpowiedzi na wzgardzoną miłość, pełnieniu woli
Bożej, wynagrodzeniu pokutnym i walce z grzechem
poprzez współpracę w zbawczym dziele Chrystusa.
Rozwijając ideę odpowiedzi na wzgardzoną miłość,
o. Dehon wyraźnie odwołuje się do objawień z Pa-
ray-le-Monial. To odwołanie stanowi jednak jedynie
punkt wyjścia do jego osobistego rozwinięcia idei mi-
łości, o której traktuje w swoich dziełach duchowych
(*La retraite du Sacré-Coeur, De la vie d'amour envers le
Sacré-Coeur de Jésus, Couronnes d'amour*), w których
rozważa tajemnicę miłości w życiu Jezusa Chrystusa
i w życiu dusz, oraz w swoich dziełach doktrynalnych
(*La vie intérieure, Études sur le Sacré-Coeur de Jésus*)⁴⁹.

Założyciel podkreśla, że wynagrodzenie za odrzu-
coną miłość oraz za zniewagi wyrządzone Najświęt-
szemu Sercu Jezusa jest jednym z motywów miłości,
którą winni płonąć jego duchowi synowie⁵⁰. Oblu-
bieńczą odpowiedź miłości nazywa terminem *reda-*
matio, który dla niego nie jest jedynie wyrazem stanu
uczuciowego człowieka, ale stanowi konkretną i real-
ną odpowiedź miłości, korespondującą z ciągle aktu-
alnym i niezaspokojonym, bez ludzkiego „tak”, pra-
gnieniem miłości Jezusa Chrystusa. Dokonuje się to

zwykle w oblubieńczej ofierze wynagradzającej, której przykładem jest osobisty dokument o. Założyciela: *Przymierze miłość*⁵¹.

Częstym przykładem posłuszeństwa Jezusa Chrystusa, które o. Dehon uważa za jeden z najistotniejszych elementów Jego dzieła wynagrodzenia, są poszczególne misteria życia Syna Bożego, zwłaszcza zaś Jego życie w Nazarecie. Misterium to stanowi dla niego okazję, by podkreślić rolę ukrytej pracy, która – połączona z zaangażowaniem duchowym – owocuje zjednoczeniem z Bogiem i przyczynia się do zbawiania braci. Motywem posłuszeństwa, podobnie jak w przypadku posłuszeństwa Jezusa, jest miłość. Wolność utracona przez człowieka przez brak synowskiego posłuszeństwa wobec Ojca, zostaje przywrócona na nowo przez ofiarę wynagradzającą Jezusa Chrystusa⁵².

Innym, charakterystycznym dla o. Dehona aspektem wynagrodzenia, jest wynagrodzenie pokutne, które łączy się ściśle z „*misterium iniquitatis* – tajemnicą bezbożności” (por. 2 Tes 2,7) mającą swoje źródło w grzechu pierworodnym i jego skutkach. Dla niego grzech jest w pierwszym rzędzie sprawą serca, zranieniem miłości i odrzuceniem Boga. Dopiero później analizuje go w perspektywie złamania Bożych przykazań, urażenia Bożego honoru czy pogwałcenia sprawiedliwości. Ponieważ Założyciel postrzega Boga jako kogoś ponad wszystkim, jako osobowego Partnera miłości człowieka, grzech człowieka rozumie jako odrzucenie propozycji Boga do udziału w Jego naturze, odrzucenie Jego osobowej miłości. Jest przekonany, że właściwe rozumienie złości grzechu osiąga się dopiero poprzez odniesienie się do osobowej relacji

Boga z człowiekiem⁵³. Odczuwając wielki wstręt do grzechu, nie podziela jednak pesymizmu J. J. Olieria i C. de Condrena, według których człowiek ze swojej natury nie jest zdolny do niczego dobrego⁵⁴.

Szczególną formą wynagrodzenia jest dla o. Dehona wynagrodzenie eucharystyczne. Jego duchowość jest chrystocentryczna. Eucharystia stanowi centrum jego życia duchowego, które ukierunkowane jest na Najświętsze Serce Jezusa. W swych dziełach postrzega ją jako szczyt wynagrodzenia, ponieważ w niej dokonuje się wyjątkowe zjednoczenie człowieka z Bogiem. W niej także Serce Jezusa, realnie żyjące i substancjalnie obecne pod postaciami chleba i wina, nie tylko jest dla człowieka darem przekazującym mu życie Boże, ale przede wszystkim jest pierwszym Wynagrodzicielem⁵⁵.

Wnioski

Rozważając temat wynagrodzenia w pismach św. Małgorzaty Marii Alacoque, św. Klaudiusza de la Colombière'a oraz o. Leona Jana Dehona, dochodzimy do przekonania, że pojęcie to rozumieją oni przede wszystkim w odniesieniu do miłości Bożej. Koncepcja wynagrodzenia jako *redamatio* stanowi punkt centralny w duchowości tych wyjątkowych czcicieli Najświętszego Serca Jezusowego. Realizują ją najpierw poprzez osobisty rozwój życia duchowego i zjednoczenie z Bogiem, przez miłość do Niego i współpracę z Jego łaską, walkę z grzechem w życiu osobistym i otwarcie się na działanie Ducha Świętego.

Wspólną cechą duchowości tych osób jest także uznanie w Jezusie jedyne go Wynagrodziciela i pragnienie jednoczenia się z Jego dziełem wynagrodzenia, jakie przez wieki ofiaruje Ojcu. Poprzez ponawiane często akty miłości oraz żarliwą troskę o zbawienie dusz, w ich życiu może realizować się wyjątkowa wymiana miłości, której pragnie Najświętsze Serce Jezusa. Przekłada się ona następnie nie tylko w podejmowane dzieła wynagrodzenia, takie jak praktyki wynagradzające, ale także na wyjątkową formę życia wynagrodzenia, jaką jest wynagrodzenie zastępcze za siostry i braci, zarówno za brak ich należytej miłości do Boga, jak też za popełnione grzechy. Życie miłości i ofiarowane cierpienia kształtują powoli ich serca, upodabniając je do wzoru, jakim Jest Najświętsze Serce Pana Jezusa. Co więcej, zaczyna ono kształtować relacje społeczne, zaburzone dotąd przez grzech i brak miłości.

Miejscem, w którym wszystkie te elementy dzieła wynagrodzenia się skupiają i przemieniają jest szczególnie pobożność eucharystyczna, która charakteryzuje omawiane postacie. Miłość do Chrystusa Eucharystycznego wyrażona w czci do Najświętszego Sakramentu, w adoracji i głęboko przeżywanej Mszy Świętej, są punktem centralnym, w którym ludzka pobożność i miłość jednoczą się i uświęcają z miłością wynagradzającą Jezusa Chrystusa. To tutaj realizuje się ich synowskie oddanie, tu również Bóg Ojciec rozpoznaje w nich oblicze swojego Syna – jedyne go Wynagrodziciela.

Przypisy

¹ Por. Benedykt XVI, *Incontro con i parroci e il clero della Diocesi di Roma*, [online], dostęp: 03.09.2014, http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/speeches/2007/february/documents/hf_ben-xvi_spe_20070222_clergy-rome_it.html.

² Por. A. Tassarolo, *Il culto del Sacro Cuore a commento dell'enciclica „Haurietis aquas”*, Torino–Bologna 1957, s. 212-219.

³ Por. H.H. Groër, *Serce Jezusa centrum dzieła zbawienia*, w: *Grzech a wynagrodzenie. Sympozjum naukowe poświęcone czci Serca Pana Jezusa*, tł. J. Lach, Kraków 1994, s. 25-26.

⁴ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, Á. Cordovilla, F. Millan, *Odwzajemnienie miłości. Teologia, historia i duchowość wynagrodzenia*, Kraków 2011, s. 127-132.

⁵ P. Galtier, *Satisfaction*, w: *Dictionnaire de théologie catholique* XIV/1, Paris 1939, kol. 1135-1137.

⁶ Por. N. Martínez-Gayol Fernández, M.J. Fernández, Á. Cordovilla, F. Millan, *Odwzajemnienie miłości. Teologia, historia i duchowość wynagrodzenia...*, dz. cyt., s. 161-163. N. Martínez-Gayol Fernández zauważa, że praktyka *amende honorable* stanowiła swoisty spektakl, w czasie którego osoba dłużnika wyrażała swoją skruchę i prośbę o przebaczenie.

⁷ „Chodzi tu mianowicie o obowiązek godnego zadośćuczynienia albo, jak inaczej nazywają, wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Jeśli bowiem pierwszym i zasadniczym celem poświęcenia się temu Sercu ma być odwzajemnienie się Stwórcy miłością za miłość, to jest rzeczą oczywistą, że w wypadkach zaniedbania albo obrazy Miłości niestworzonej, należy się jej zadośćuczynienie, nazywane powszechnie obowiązkiem wynagrodzenia. Chociaż te same racje pobudzają nas do spełnienia jednego i drugiego aktu, to jednak obowiązek ekspiacji i wynagrodzenia jest bardziej naglący z tytułu sprawiedliwości i miłości. Sprawiedliwości, by wynagrodzić Bogu obrazę spowodowaną naszymi grzechami i przywrócić pokutą naruszony porządek; miłości zaś, aby współczuć cierpiącemu i „nasyconemu

zniewagami” Chrystusowi, niosąc Mu nieco pociechy w miarę naszej nieudolności”. Pius XI, *Miserentissimus Redemptor*, 4. Cytat za: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klementsa XIII do Benedykta XVI*, red. L. Poleszak, Kraków 2006, s. 74.

⁸ M.M. Alacoque, *Autobiografia*, w: M.M. Alacoque, *Pamiętnik duchowy św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647-1690)*, Kraków 1996, s. 76.

⁹ Por. tamże, s. 78.

¹⁰ Tamże, s. 79.

¹¹ Tamże, s. 79-80.

¹² Zob. S. Jarzyna, *Święta Małgorzata Maria Alacoque i Święta Faustyna. Duchowość i posłannictwo*, Kraków 2008, s. 25-26.

¹³ „Dał mi Pan wtedy poznać, że najmiłszą dla Niego modlitwą, jaką bym mogła odmawiać podczas tego świętego Jubileuszu, byłaby prośba o trzy rzeczy zanoszona w Jego imieniu. Pierwsza rzecz to ofiarować Ojcu Niebieskiemu ogromne zadośćuczynienia, jakie złożył Syn Jego sprawiedliwości za grzeszników na Drzewie Krzyża, prosząc Go, by zasługę Jego Krwi najdroższej uczynił skuteczną dla wszystkich dusz, które grzech doprowadził do śmierci i zasługują na karę, aby po zmartwychwstaniu do życia łaski, wychwalały Go przez wieki. Druga rzecz to ofiarować Ojcu Przedwiecznemu żar Jego Boskiego Serca na zadośćuczynienie za oziębłość tylu dusz niedbałych z Jego ludu wybranego, prosząc Go, żeby gorejącą miłością Syna, która Go o śmierć przypawiła, raczył rozgrzać oziębłe serca ich w Jego służbie i by chciał rozpać je swoją miłością, żeby za to był miłowany przez wieki. Trzecia rzecz to ofiarować Ojcu Niebieskiemu uległość woli Jego Syna i prosić Go przez jej zasługi o pełnię Jego łask i o wykonanie wszelkiej Jego woli”. M.M. Alacoque, *Pisma św. Małgorzaty Marii*, w: M.M. Alacoque, *Pamiętnik duchowy św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647-1690)*..., dz. cyt., s. 161.

¹⁴ „Wtedy, odsłaniając mi swoje Boskie Serce, rzekł: «Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że niczego nie szczę-

dziło aż do wyczerpania i wyniszczenia się, by im dać dowody swej Miłości. A w zamian od większości ludzi doznaję tylko niewdzięczność przez ich oziębłość i pogardę, z jaką się odnoszą do mnie w tym Sakramencie Miłości, ale o wiele większą boleść sprawia mi to, że nawet serca mnie poświęcone tak ze mną postępują. Dlatego żądam od ciebie, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był poświęcony na szczególną uroczystość ku uczczeniu mojego Serca, przez to, że w tym dniu wierni przystępować będą do Komunii Świętej, że będą składać uroczyste wynagrodzenia przez publiczne wyznawanie win, ażeby naprawić zniewagi, jakich to Serce doznało podczas wystawienia na ołtarzach. Obiecuję ci również, że moje Serce rozszerzy się, by rozlaczkać obfite łaski swej boskiej miłości na tych, którzy będą Mu oddawać cześć i starać się będą, aby Mu była oddawana przez innych”. M.M. Alacoque, *Autobiografia...*, dz. cyt., s. 116-117. Por. K. La Colombière, *Il libro dell'interiorità. Scritti spirituali*, Roma 1992, s. 103.

¹⁵ „Wtedy opanowała mnie tak straszna trwoga, że upadłam twarzą na ziemię i długo tak pozostawałam, nie mogąc przyjść do siebie. Ofiarowałam się równocześnie Boskiej Sprawiedliwości, aby wycierpieć wszystko, co się jej spodoba, byle tylko tej siostry Pan nie odrzucał”. M.M. Alacoque, *Autobiografia...*, dz. cyt., s. 123-124.

¹⁶ „I wyznaję, że nie mogłam wytrzymać dłużej stanu tak bolesnego, jeśliby łaskawe Miłosierdzie Pańskie nie podtrzymało mnie pod razami surowej Jego sprawiedliwości. Toteż chorowałam i trudno mi było podźwignąć się. Pan sprawił, że często musiałam przechodzić te bolesne stany. Raz wśród nich ukazał mi kary, jakie chciał wymierzyć pewnym duszom. Rzuciłam się wtedy do Jego stóp świętych, mówiąc: «O, mój Zbawicielu, wyładuj raczej na mnie cały swój gniew i wymaż mnie z księgi żywota, niż miałbyś zgubić te dusze, które Cię tak wiele kosztowały!». A Pan mi odrzekł: «Ależ one cię nie kochają i nie przestaną cię nękać». – «Nic nie szkodzi, mój Boże, byle Ciebie miłowały, nie zaprzestaną Cię błagać, byś im przebaczył». – «Nie opieraj mi się, już ich nie mogę więcej znosić». A ja, objąwszy Zbawiciela jeszcze mocniej, wołałam: «Nie, mój Panie, nie puszczę Cię wca-

le, póki im nie przebaczysz». A On mi na to: «Uczynię to, jeśli weźmiesz za nie odpowiedzialność». – «Tak mój Boże, ale płacić będę za nie zawsze tylko Twoimi dobrami, a są nimi skarby Najświętszego Serca Twojego». Tym się Pan zadowolił». Tamże, s. 124. Por. M.M. Alacoque, *Fragmenty z pism św. Małgorzaty Marii*, w: M.M. Alacoque, *Pamiętnik duchowy św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647-1690)*..., dz. cyt., s. 205-207.

¹⁷ „Odczuwałam z tego powodu wiele pociechy i radości niedającej się opisać, kiedy widziałam siebie podobną w czymś do Pana. A On chciał, abym przez ten ból prosiła Boga, Jego Ojca, przez zasługę Jego cierpieniem koronowania, z którym mam łączyć moje, o nawrócenie grzeszników i o pokorę dla tych głów pysznych, których wyniosłość tak Mu się nie podobą i tak jest dla niego obelżywa”. M.M. Alacoque, *Autobiografia...*, dz. cyt., s. 133.

¹⁸ „Natychmiast obdarowano mnie ciężkim krzyżem, a wzięwszy na barki ten ciężar krzyża, najeżony ostrymi gwoździami, czułam się przygnieciona jego ciężarem, i zaczęłam lepiej rozumieć złość i ohydę grzechu. Znienawidziłam go tak mocno w moim sercu, że wołałabym tysiącokroć rzucić się w piekło, niż jeden grzech popełnić dobrowolnie. «O przeklęty grzechu, mówiłam, jakżeś ty obrzydliwy z powodu krzywdy, którą wyrządzasz najwyższemu Dobru mojemu!» Pan dał mi poznać, że nie wystarczy dźwigać krzyża, ale że powinnam wraz z Nim dać się przybić do krzyża, by Mu dotrzymać towarzystwa, biorąc udział w Jego bólach, wzgardach, zelżywościach i innych niegodziwościach, które wycierpiał. Oddałam się od razu na wszystko, co pragnął uczynić ze mną i we mnie przez chorobę, zdając się w tym na Jego upodobanie”. Tamże, s. 134.

¹⁹ Por. K. La Colombière, *Notatki rekolekcyjne*, 2. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em*, Kraków 2009, s. 95-96.

²⁰ „Chcąc odpowiedzieć na Jego wezwanie nie wiedziałam, jak mam spełnić to, czego Pan pragnął ode mnie od tak długiego już czasu. A On powiedział mi, abym się zwróciła do Jego sługi, którego przysłał mi do wykonania tego zamiaru. Kiedy się to sta-

ło, polecił mi na piśmie wyrazić to, co mu powiedziałam o Najświętszym Sercu Jezusa i wiele jeszcze innych rzeczy, dotyczących jego na chwałę Boga. Pan sprawił, że znalazłam wiele pociechy u tego świętego męża tak przez to, że mnie nauczył, jak mam odpowiadać zamiarom Bożym, jak i przez to, że uspokoił moje wielkie obawy, by nie być oszukaną; z których powodu ciągle cierpiałam”. M.M. Alacoque, *Autobiografia...*, dz. cyt. s. 117.

²¹ *Trovandomi – dice quella santa Anima – davanti al Santo Sacramento, un giorno della sua ottava, ricevetti dal mio Dio grazie sovrabbondanti del suo amore. Presa dal desiderio di ricambiare in qualche modo, e di restituire amore per amore, mi sentii dire: „Non puoi rendermene uno più grande, che fare quello che ti ho già tante volte chiesto”. E scoprendomi il suo Cuore divino: „Ecco quel cuore che ha tanto amato gli uomini da non risparmiare nulla, fino a esaurirsi e a consumarsi per rendere loro testimonianza del suo amore; e come riconoscenza non ricevo dalla maggior parte altro che ingratitudini, disprezzi, irriverenze, sacrilegi e freddezza che hanno per me in questo Sacramento d’amore”.* K. La Colombière, *Il libro dell’interiorità. Scritti spirituali...*, dz. cyt., ss. 102-103.

²² K. La Colombière, *Notatki rekolekcyjne...*, dz. cyt., 39. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière’em...*, dz. cyt., s. 57.

²³ K. La Colombière, *Rozważania chrześcijańskie*, 13. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière’em...*, dz. cyt., s. 138. Por. M. Sokołowski, *Klaudiusz La Colombière*, Kraków 2002, s. 59; G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière’em...*, dz. cyt., s. 136-138.

²⁴ „Do jakiej pokory i bojaźni powinno nas skłaniać to wydarzenie! Dziś jestem apostołem, jutro mogę być Judaszem! To, co uczynił drugi człowiek, ja również jestem zdolny uczynić. Gdybyś opuścił mnie choćby na jedną chwilę, byłbym gorszy nawet niż ci, których życie i postępowanie jest dla mnie zgorzeniem. Nie opuszczaj mnie więc, Boże mój. Całą swoją ufność pokładałam w Tobie. Znam dobrze swoją słabość. Jeśli nie upa-

dam przygnieciony ciężarem własnych ułomności, Tobie niech będzie chwała”. K. La Colombière, *Medytacje o Męce Pańskiej*, 7. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 79.

²⁵ „Odkryłem ponadto i odkrywam każdego dnia nowe złudzenia, które kryją się za naszą gorliwością. Powziąłem też nieodparte postanowienie, aby oczyścić tę gorliwość, którą obdarzył mnie Bóg i która codziennie we mnie wzrasta. Prześladowają mnie wciąż wspomnienia z mojej przeszłości – bardzo silne przeświadczenie o zbyt małym udziale lub wręcz o braku udziału w dziele nawrócenia dusz oraz bardzo wyraźna wizja własnej nicości”. K. La Colombière, *Dziennik duchowy*, 140-141. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 81.

²⁶ Por. M. Sokołowski, *Klaudiusz La Colombière...*, dz. cyt., s. 36-44.

²⁷ Por. K. La Colombière, *Medytacje o Męce Pańskiej*, 2. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 30.

²⁸ K. La Colombière, *Il libro dell'interiorità. Scritti spirituali...*, dz. cyt., s. 322.

²⁹ K. La Colombière, *Kazania*, 20. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 142.

³⁰ „Uznałem, że Bóg pragnie – zanotował w notatkach z rekolekcji – abym Mu służył, przyczyniając się do spełnienia Jego woli, dotyczącej kultu Najświętszego Serca, o czym rozmawia w tajemnicy z pewną osobą. Bóg chce posłużyć się moją słabością, abym ją wspierał. Zjednałem już dla niej wiele osób w Anglii. Pisałem o niej we Francji i zwróciłem się z prośbą do jednego z przyjaciół, by w swoim otoczeniu propagował tę osobę. Boże, obym mógł wszędzie szerzyć to, czego oczekujesz od swych sług i przyjaciół!”. K. La Colombière, *Notatki rekolekcyjne*, 134. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 28. Por. M. Sokołowski, *Klaudiusz La Colombière...*, dz. cyt., s. 36.

³¹ K. La Colombière, *Il libro dell'interiorità. Scritti spirituali...*, dz. cyt., s. 95 (tłumaczenie własne).

³² Por. tamże, s. 107-109; P. Charrier, *Żywot błog. Klaudjusza de la Colombière T.J.*, Kraków 1929, s. 155-158.

³³ *Al Sacro Cuore di Gesù Cristo Offerta. Quest'offerta si fa per onorare il divin Cuore, sede di tutte le virtù, fonte di ogni benedizione e rifugio di tutte le anime sante. (...) Come riparazione per tanti oltraggi e per tanto crudeli ingratitudini, o adorabilissimo e amabilissimo Cuore del mio amabile Gesù, e per evitare, quanto posso, di cadere in una simile sventura, Vi offro il mio cuore con tutti gli impulsi di cui è capace, mi do interamente a Voi; fin d'ora dichiaro con tutta sincerità, così mi pare, che disidero dimenticarmi di me stesso e di tutto ciò che può riguardarmi, onde rimuovere l'ostacolo che m'impedisca l'ingresso in quel divino Cuore che Voi avete la bontà insieme con i vostri più fedeli servitori, tutto penetrato e infiammato del vostro amore. Offro a questo Cuore tutto il merito, tutta la riparazione di tutte le messe, di tutte le preghiere, di tutti gli atti di mortificazione, di tutte le pratiche religiose, di tutti gli atti di zelo, di umiltà di obbedienza e di ogni altra virtù che eserciterò fino all'ultimo istante della mia vita. Non solamente tutto ciò servirà a onorare il Cuore di Gesù e le sue mirabili disposizioni, ma io inoltre prego umilmente di accettare la completa donazione che gliene faccio, di disporne nella maniera che a lui piacerà e in favore di ciò che vorrà; e dal momento che ho già destinato alle anime sante del purgatorio quanto nelle mie azioni può soddisfare la giustizia divina, desidero che venga loro applicato secondo il beneplacito del Cuore di Gesù.* K. La Colombière, *Il libro dell'interiorità. Scritti spirituali...*, dz. cyt., s. 107-108. Por. M. Sokołowski, *Klaudjusz La Colombière...*, dz. cyt., s. 61-65. „O uwielbione i umiłowane Serce Jezusa, ofiaruję Ci moje serce i każde drgnienie, do którego jest zdolne. Cały się Tobie oddaję, aby prosić o wybaczenie zniewag i okrutnych niewdzięczności. Ze wszystkich sił pragnę uchronić się przed podobnym nieszczęściem. Od tej chwili chcę szczerze zapomnieć o sobie i o wszystkim, co może stanąć pomiędzy mną a Boskim Sercem, które otwiera się w swojej dobroci. Pragnę wejść w Jego głąb, by tam żyć i umrzeć wśród najwierniej-

szych sług, przepełniony Twoją miłością. Ofiaruję Ci duchowe owoce wszystkich Mszy Świętych, modlitw, aktów umartwienia, gorliwości, pokory, posłuszeństwa i wszystkich cnót, które będę praktykował do ostatnich chwil mojego życia. Czynię to nie tylko dla uczczenia Najświętszego Serca Jezusa, lecz również po to, by pokornie prosić, aby przyjęło dar, jaki składam w ofierze. Niech nim rozporządza wedle uznania, dla dobra osób, które wybierze. Tak jak ofiarowałem w intencji dusz czyśćcowych wszystkie mogące przypodobać się Bożej sprawiedliwości owoce moich starań, tak też pragnę, by zostały im udzielone zgodnie z wolą Serca Jezusowego... Najświętsze Serce Jezusa, naucz mnie zapominać o sobie, gdyż tylko w ten sposób będę mógł Cię zgłębić. Wszystko bowiem, co odtąd będę czynił, ofiaruję Tobie. Spraw, abym w niczym nie splamił Twojej godności. Wskaż mi drogę ku miłości tak czystej, jak Twoja, gdyż tylko takiej miłości pragnę. Czuję w sobie ogromną chęć przypodobania się Tobie, a zarazem wielką niemoc, by to osiągnąć bez światła i jedynej pomocy, których tylko Ty możesz mi udzielić. Spraw, bym wypełniał Twoją wolę. Widzę wyraźnie, że nie do końca jestem jej posłuszny, pragnąłbym zaś bardzo jej się nie sprzeciwiać. Boskie Serce Jezusa Chrystusa, tylko w Tobie moja nadzieja. Jeśli zostanę świętym, cała chwała będzie Twoja. To aż nazbyt oczywiste. Pragnę stać się doskonałym dla Twojej większej chwały”. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 33-34.

³⁴ P. Charrier, *Żywot błog. Klaudjusza de la Colombière...*, dz. cyt., s. 160. Por. G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 28-31.

³⁵ „Nauczmy się być tak wrażliwymi i szczodrymi jak Twoje Serce. Uczynimy postanowienie, że obdarzymy miłością najuboższych i że będzie nas stać na drobne wyrzeczenia... Bieda jest wszędzie, trzeba ją tylko dostrzec i wspólnymi siłami jej zaradzić. Nie brak zapewne takich, którzy pragną ją ukryć, jednak miłosierdzie i odrobina czujności pozwalają dojrzeć wszystko... Zapewniam was, że Jezus Chrystus cierpi w gorszych miejscach niż stajnie, a niech będzie wolno mi tak powiedzieć, waszym koniom powodzi się bez porównania lepiej”. K. La Colombière,

Medytacje o Męce Pańskiej, 2. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 30-31.

³⁶ Por. tamże, 3. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 32.

³⁷ „Proszę was, abyście przyjmowały Komunię Świętą dzień po oktawie Bożego Ciała, by wynagradzać za wszystkie uchybienia wyrządzone Jezusowi Chrystusowi, obecnemu w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Prośba ta została mi przekazana przez osobę o niezwyklej świętości. Zapewniła mnie ona, że ktokolwiek zaświadczy w ten sposób o swojej miłości do naszego Pana, zazna jej szczególnych owoców. Z wielką łagodnością starajcie się nakłaniać siostry do tego samego. Żywię nadzieję, że inne wspólnoty również zechcą w tym roku rozpocząć oddawanie czci Najświętszemu Sercu, by kontynuować to w latach następnych”. K. La Colombière *Listy*, 5. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 31. Por. K. La Colombière, *Listy*, 89. Cytat za: G. Dufour, *W szkole Serca Jezusowego ze Świętym Klaudiuszem La Colombière'em...*, dz. cyt., s. 31-32; P. Charrier, *Żywot bł. Klau-djusza de la Colombière...*, dz. cyt., s. 160-162.

³⁸ Por. A. Bourgeois, *Nasza Reguła Życia. Przewodnik*, tł. E. Kotuła, Kraków 1989, s. 9-15; M. Denis, *Costituzioni SCJ e Capitoli Generali durante la vita del P. Fondatore*, cz. 1, „Dehoniana” (wyd. włoskie) 1 (1972), s. 36-40; tenże, *Costituzioni SCJ e Capitoli Generali durante la vita del P. Fondatore*, cz. 2, „Dehoniana” (wyd. włoskie) 2 (1972), s. 45-54.

³⁹ Por. *Constitutions de la Société des Prêtres du Sacré-Coeur de Jésus établie a Saint-Quentin diocèse de Soissons. Cahier revêtu de l'approbation de Mgr Thibaudier*, „Studia Dehoniana SCJ” 2, Roma 1972, s. 2.

⁴⁰ Por. T.G. Govaart, *Non mi è difficile*, w: tenże, *Lettere circolari*, Bologna 1958, s. 835-837; U. Chiarello, *Carisma del Fondatore e spiritualità dehoniana*, „Studia Dehoniana SCJ” 28, Roma 1991, s. 66-67; M. Denis, *Projekt Ojca Debona*, tł. W. Łukasik, Kraków 1990, s. 157-167.

⁴¹ Por. L. Dehon, *Lettere circolari*, Bologna 1954, s. 401-407.

⁴² Por. J. Gawęł, *Prorocy Miłości*, Informator SCJ z dnia 21.11.1975, s. 192-196 (mps, Arch. SCJ PO).

⁴³ L. Dehon, *Niepojęta miłość*, tł. J. Stoszko, Warszawa 1995, s. 340.

⁴⁴ *Konstytucje Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego*, w: *Reguła Życia. Konstytucje i Dyrektorium Generalne Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego*, Kraków 1991, 7.

⁴⁵ L. Dehon, *Notes Quotidiennes*, t. 3, Andria 1994, s. 418. Por. *Konstytucje Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., 7.

⁴⁶ *Constitutions de la Société des Prêtres du Sacré-Coeur de Jésus établie a Saint-Quentin diocèse de Soissons...*, dz. cyt., s. 26.

⁴⁷ Tamże, s. 36. Por. Y. Ledure, *Le Costituzioni del 1885*, „Dehoniana” (wyd. włoskie), 4 (1972), s. 66-67.

⁴⁸ S. Falleur, *Cabiers. Conférences et sermons du Père Dehon aux novices (9 novembre 1879 – 21 octobre 1881)*, „Studia Dehoniana SCJ” 10, Roma 1979, s. 66. „Serce naszego Pana było uświęcone tym ogniem dla siebie samego, ale uświęcone było i dla drugih. Ogień miłości, jaki winien spalać ofiary duchowne, których inni byli tylko figurą, rozlewał się z Serca Jezusa w Serce Maryi, Współodkupicielki i Wynagrodzicielki, a z Serca Maryi, pod krzyżem i na ołtarzu krzyża, w serce Jana; z Serca Maryi w Wieczerniku w serca apostołów; ten sam ogień, to samo ognisko, ten sam pośrednik. Kapłani, wierni, ofiary, trawieni są przez ogień, który palił Jezusa i Maryję. To nie ogień podobny, ale ten sam Duch Święty. Tak zrealizowały się figury ofiar Starego Prawa”. Tamże, s. 66-67.

⁴⁹ Por. L. Dehon, *Niepojęta miłość...*, dz. cyt.; tenże, *O życiu miłości do Najświętszego Serca Jezusowego*, tł. W. Łukasik, Stopnica 2002.

⁵⁰ Por. L. Dehon, *Dyrektorium duchowe Księża Najświętszego Serca Jezusowego*, Warszawa 1997, s. 246-247. Ojciec Dehon

w jednym ze swoich listów okólnych tak określa dzieło wynagrodzenia realizowane w Zgromadzeniu: „Duchem Zgromadzenia jest więc gorąca miłość do Najświętszego Serca, wierne naśladowanie Jego cnót, w szczególności pokory, słodyczy i ducha immolacji, oraz nieustanna gorliwość we wzbudzaniu Mu przyjaćiół i wynagrodzicieli, którzy przyniosą Mu pociechę poprzez swoją miłość. Członkowie Zgromadzenia powinni przejmować się do głębi tą prawdą, która stanowi ich główny obowiązek: pocieszać Najświętsze Serce Jezusa na ile jest to tylko możliwe ze strony biednych stworzeń. Będą starać się oni przede wszystkim odpowiadać, na ile mogą, na bolesne skargi, z którymi nasz Pan zwrócił się do bł. Małgorzaty Marii, kiedy – ukazując jej swoje Boskie Serce – mówił: «Oto to Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi i które od większości z nich otrzymuje jedynie niewdzięczność»; i dodawał: «Przed wszystkim od serc Mi poświęconych oczekuję czułego współczucia i tej odważnej gorliwości, które osłodzą gorycze Mojego Serca»”. L. Dehon, *Lettere circolari...*, dz. cyt., s. 159-161. Por. L. Poleszak, *Serce Zbawiciela. Kult Najświętszego Serca Jezusowego w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego (1878-2009)*, Kraków 2010, s. 222-271.

⁵¹ „Przed Tobą, mój Jezu, niebieskim Twoim Ojcem, w obecności Maryi Niepokalanej – mojej Matki i mojego Opiekuna św. Józefa, ślubuję poświęcić z czystej miłości samego siebie Najświętszemu Sercu Twojemu, oddać swe życie i siły dziełu Księży Twego Serca, przyjmując z góry wszystkie doświadczenia i wszelkie ofiary, jakich ode mnie zażadasz. Ślubuję, że wszystkim poczynaniom moim przyświecać będzie intencja czystej miłości ku Jezusowi i Jego Najświętszemu Sercu. Błagam Cię, mój Jezu, byś dotknął mego serca, byś je rozpałił Twą miłością, abym nie tylko był ożywiony intencją i pragnieniem kochania Ciebie, ale ponadto, za przyczyną Twojej świętej łaski, doznawał szczęścia skupienia się wszystkich uczuć mego serca jedynie w Tobie”. L. Dehon, *Przymierze miłości*, w: tenże, *Dyrektorium duchowe Księży Najświętszego Serca Jezusowego...*, dz. cyt., s. 377-378. W jednym ze swoich listów okólnych o. Dehon wyraźnie oddziela miłość od zwykłego sentymentalizmu: „Miłość jest cnotą najwyższą. Pozwala wzrastać wszystkim innym cnotom. (...)”

Nie możemy zadowalać się pobożnością sentymentalną. Serce Jezusa oczekuje miłości ofiarnej, wiernej, stałej, miłości mocnej i bezinteresownej, która poświęca wszystkie swoje siły na służbę umiłowanemu Mistrzowi”. Tenże, *Lettere circolari...*, dz. cyt., s. 73-75.

⁵² Por. Tenże, *Niepojęta miłość...*, dz. cyt., s. 75-81.

⁵³ Por. P. McGuire, *Serce Jezusa w świecie współczesnym według Ojca Debona*, „Symposium” 1 (1998), s. 147.

⁵⁴ Por. G. Manzoni, *Szkoła francuska i ojciec Debon*, „Dehoniana” (wyd. polskie) 1 (1979), s. 63.

⁵⁵ Por. L. Dehon, *Oeuvres Spirituelles*, t. 1, Andria 1982, s. 221.